

**„Nie dajmy zaginać  
tradycji”**

**Przyśpiewki  
DYNGUSOWE**

**z Powiatu Koziennickiego**



## Gmina Garbatka – Letnisko

W gminie Garbatka – Letnisko Śmingus – Dyngus rozpoczynał się już od rana. Grupy dyngusników chodziły od domu do domu wesolo śpiewając:

*W poniedziałek rano, rano po gradusie,  
chodził sam Pan Jezus, chodził po dyngusie*

*A my wszyscy mali, wszyscy powstawali  
i Pana Jezusa my naśladowali.*

*A my wstypujemy w malowane progi,  
po których chodziły Jezusowe nogi.*

*Pani gospodyni podkówkami stuka  
dla nas dyngusiarzy do brzo dyngus suko.*

*Suko una suko, żeby wysukała  
dla nas dyngusiarzy dobry dyngus data.*

*Nie wynosi, nie wynosi jajeczka jednego  
bo się pobijemy wszyscy koło niego.*

*Wynieście nam wynieść kope osiemnaście,  
to się podzielimy na lipowym moście.*

*Na lipowym moście na lipowej desce  
wynieście nam wynieść ze dwadzieścia jesce.*

lub

*My chodzimy po dyngusie  
I śpiewamy o Jezusie*

*O Jezusie i o Synie  
Kto w Boga wierzy ten nie zginie.*

*Piotrze Pawle weź te klucze  
Idź do raju wypaść dusze*

*Tylko jednej nie wypuszczaj  
Bo ona siła nagrzeszyła*

*Ojca, Matkę zabić chciała  
Lecz nie zabiła wymierzyła*

*Gorsze było wymierzenie*

*Niż ojca, matki uderzenie*

*Wymierzenie w mierze stoi  
A uderzenie szybko się goi*

*Do tego tu dumu wtympujemy  
zdrowia, scyńścia winsujemy.*

*Winsujemy wesoło  
od Pana Jezusa od samego.*

*Od Pana Jezusa, od Maryji  
wynieś nam dyngus Pani Gospodyni.*

albo

*Przyszliśmy tu po dyngusie,  
By zaśpiewać o Jezusie.*

*O Jezusie i Maryji,  
A żebyście zdrowiu zyli,  
A po śmierci w niebie byli.  
Alleluja, Alleluja!*

*Dyngus, dyngus, po dyngusie,  
Leży placek na obrusie.  
Matka kraje i rozdaje,  
Gospodarzu dawaj jaje! Alleluja!*

*Od jeziora do księżycy,  
Od wieczora aż do świta  
Wielka Noc.*

*Przyszli my po dyngusie,  
Leży placek na obrusie.  
Tata kraje, mama daje,  
Proszę malowane jaje.*

*Cóż tam na przypiecku piera tąpa?  
Wstępna środa żurowi ustąpa.*

W zamian za życzenia i śpiew dynguśnicy domagali się "dyngusa" - wykupu, w postaci drobnych podarunków, słodyczy, pieniędzy:

*Gospodarzu z siwą bródką,  
Poczęstuj nas dobrą wódką.  
Jak nie wódką to arakiem,*

*Gospodarzu nie bądź takim.*

*Gospodarzu z siwą bródką  
Poczęstuj nas dobrą wódką  
Jak tę wódkę wypijemy  
Jeden zięciem zostaniemy.*

*A dajcie nam dajcie całom kope sera  
żeby wam się krowa do boru nie gzięła.*

*Do boru nie gzięła, mleka nie gubięła  
żeby sama do dum mleka przynosięła.*

*A Dajcie nam dajcie jajów osiemnaście  
żeby wam się kury nie kreły po chwaście*

*Po chwaście nie kreły, jajów nie gubiły  
żeby same do dom jaja przynosiły.*

*A dajcie nam dajcie głowe baraniowom  
to wom namówimy bogatom synowom.*

*A dajcie nam dajcie połowę prosięcia  
to wom namówimy bogatego zieńcia.*

*A dajcie nam dajcie te całom kielbase  
to będziemy kochać te córecki wase.  
A cy wy śpicie, cy nie śpicie  
cy nom śpiewać pozwolicie.*

*Wieziemy tu kogucika  
dajcie jajek do koszyka  
dajcie choćby i ze cztery  
a do tego ze dwa sery  
dla kogucika !*

*A po co ten kogut na przedzie wózka ?*

*A niezwykły jest to kurek  
Skrzydła z dykty ogon z piórek  
Grzebieniasty. Kolorowy.  
Wielkanocny. Dyngusowy.*

*Do was tutaj wstępujemy  
Zdrowia, szczęścia winszujemy,  
dajcie też, co macie dodać,  
jajek, sera nie żałować  
dla kogucika.*

A tak dziękowano za podarunki:

*Dziękujemy za te dary  
coście nam tu darmo dali*

*Darmo dali i nie żałowali  
żebyście się za to do nieba dostali.*

*Do nieba dostali, w niebie królowali  
na wieki na wieki Boga oglundali.*

lub

*Dziękujemy za ty dary,  
Coście nam za darmo dali.*

*Wstępna środa ustępuje,  
Kuchareczka żur gotuje.  
Alleluja, Alleluja!*

*Chrystus Zmartwychwstały wstaje,  
Dawaj babo, dawaj jaje!!*

W Wielkanocny Poniedziałek od rana urządzano zabawy i psikusy, na które wszyscy czekali przez cały okres postu. W tym dniu oczywiście polewano się wodą, przy tym śpiewając:

*Wstań dziewczeczko, bo już świta,  
Tyś pieprzynką jest okryta,  
My pieprzynkę odkryjemy  
Ciebie wodą oblejemy*

*W tej chałupce, w tej niedużej,  
Jest dziewczyna jak kwiat róży,  
Jak kwiat róży jak lelija  
Dyngusików nie omija.*

*Jesce cisza, spokój błogi  
Jesce suche są podłogi.  
Ale woda wkrótce tryśnie,  
Popłyniemy jak po Wiśle.*

*W poniedziałek dyngusowy  
Wsycy mają mokre głowy.  
Leci woda z konewecki,  
Chłopcy gonią panienecki.*

*Nie wynoś jajeczka jednego,  
Bo się dyngusioki pobiją o niego.  
Na lipowym moście,  
Na lipowej desce,  
Wynieście nam wynieś ze dwadzieścia jesce.*

*Wynieście nam wynieś,  
Kopów osiemnaście,  
To się podzielimy na lipowym moście.  
Pani gospodyni  
Bucickami stuko,  
Dla nas dyngusiarzy,  
Dobry dyngus suka.  
Suko ona suko,  
Zeby wysukała,  
Dla nas dyngusiorzy,  
Dobry dyngus data.*

#### **Pieśni wielkanocne i przyśpiewki dyngusowe zebrali i opracowali:**

Martyna Klimowicz (kl. I b), Amelia Hołuj (kl. Vīb). Opiekun: Dariusz Rodakowski, Publiczne Gimnazjum w Garbatce - Letnisko

Przyśpiewki podyktowali: Panie Zuzanna Gnyś, Krystyna Hołuj.

Jakub Rokita, Joanna Mąkosa, Dominik Rokita, Patryk Mąkosa, Kacper Cybulski, Kacper Kęska. Opiekun: Dariusz Rodakowski, PSP w Bogucinie.

Pieśni i przyśpiewki podyktowali: Agnieszka Gajowiak i Tadeusz Sieradzki

**Gmina Głowaczów**

**Kusaki** zwane także ostatkami, zapustami to ludowe zwyczaję związane z końcem karnawału. Zgodnie z tradycją przypadają na ostatnie trzy dni przed Środą Popielcową i wypełnione były zabawą, radością, beztroską. W zapustny wtorek (zwany też kusym), poprzedzający 40-dniowy post, wioski Cecylówka-Brzózka, Marianów, Przejazd były nawiedzane przez przebierańców - zwanych Kusakami. Te przedziwne postaci, zgodnie z dawnym zwyczajem, na ten jeden dzień wywracały do góry nogami porządek świata, aby mógł się na nowo odtworzyć wraz z nadejściem Środy Popielcowej i okresu postu. W skład takiej grupy wchodził Niedźwiedź, Śmierć, Diabeł, itp. Przebierańcy chodzili kolejno do wszystkich gospodarzy. Całemu temu teatrowi towarzyszyła muzyka wygrywana na akordeonie, wesołe pokrzykiwania oraz mniej lub bardziej miarowe uderzenia w bęben.

Za to otrzymywali do koszyka datki pieniężne, jajka, różne jadalne i napitek. Dziewczęta na wydaniu były przez diabła mazane sadzą, zbieraną z saganków, które suszyły się na płotach lub czarną pastą do butów. Każda dziewczyna wymazana była bardzo zadowolona. Kusakowy korowód kończył się zwykle późnym popołudniem. Uczestnicy myli się i wspólnie uctowali aż po kres karnawału czyli północ.

Podczas uczty smażyono jajecznicę, gdyż wierzono, że kto tego dnia jej nie zje ten nie zbierze grzybów i pszenicy. Opisanie tradycje były kultywowane jeszcze w latach 90. Dzisiaj pozostał tylko zwyczaj smażenia jajecznicy.





*Na zdjęciach Kusaki z Marianowa (Niedźwiedź, Baba, Diabeł, Śmierć i Grajek) rok 1993. Na akordeonie przygrywa Pan Wiesław Bociarski*

**Z innych tradycji wielkopostnych, wymienić należy tzw. środopście.** Jak sama nazwa wskazuje, był to dzień, a ściślej środkowa noc Wielkiego Postu. To taki przerywnik w żałobnym czasie. W ową noc młodzi ludzie zabawiali się w swoisty sposób: malowali bramy lub zamieniali je, przenosząc nawet po kilkaset metrów od domów. Najpopularniejsze było jednak wyprowadzanie wozu z podwórka i wpuszczanie gdzieś do pobliskiego bajora. Wtedy właściciel przy uciechu gawiedzi mozolił się pół dnia, żeby go wyciągnąć. Nie wiedzieć czemu, strasznie w tę noc byli prześladowani kawalerowie i panny. Zawsze mieli pomalowane bramy i szyby olejną farbą.



*Na zdjęciu wspólna zabawa Kusaków z mieszkańcami Marianowa (rok 1980)*



**Natomiast w Wielką Niedzielę po południu od godziny 18.00 zaczynało się Dyngusowanie.**

Grupy młodzieży chodziły od chaty do chaty, śpiewając okazjonalne pieśni na Chwałę Pańską i Gospodarzy, za co otrzymywali, tzw. dyngusowe podarki w postaci świątecznych artykułów spożywczych, tj. ciasta, kiełbasy, obowiązkowo jajka, czasem napoje wysokokowe. Różne były sposoby rozpoczynania i śpiewania po dyngusie. Najczęściej śpiewający rozpoczynali od formy zapytania – czy mogą zaśpiewać, i od życzeń:

*Czy Wy śpicie czy nie śpicie  
czy nam śpiewać pozwolicie.  
Do każdego domu wstępujemy  
zdrowia, szczęścia winszujemy.  
A żebyście zdrowi byli  
nas dyngusiarzy do domu wpuścili.*

lub

*Przyszliśmy tu po dyngusie,  
by zaśpiewać o Jezusie  
O Jezusie i Maryi,  
a żebyście w zdrowiu żyli  
a po śmierci w niebie byli  
Alleluja, Alleluja...*

*„Przyszliśmy tu po dyngusie,  
leży placek na obrusie  
Mama kraje, tata kraje  
proszę o malowane jaje!  
Alleluja, Alleluja*

*Do izby wpuście,  
bo my po dyngusie  
A dajcie co macie dać,  
bo nam tutaj zimno stać  
Alleluja, Alleluja*

*Przez podwórko płynie woda  
Tu dziewczyna jak Jagoda  
Jak Jagoda jak Lilija  
z dyngusikiem się uwija  
Alleluja, Alleluja*

Gdy gospodarze pozwolili wejść, wtedy śpiewano:

*Poniedziałek rano, rano po gradusie  
chodził sam Pan Jezus, chodził po dyngusie*

*A my chłopcy mali rano powstawali  
i Pana Jezusa my naśladowali.  
A my wstępujemy w malowane progi,  
co po nich chodziły Jezusowe nogi.  
Za tymi progami stoi kamienica  
za tą kamienicą bieli się pszenica.  
Czemu jej nie rżniecie, czemu nie sieczecie  
Tylko szacujecie ,co za nią weźmiecie.  
Weźmiemy, weźmiemy te złote talary  
Będą one będą Jezusowe dary.*

*Gospodarzu z siwą bródką,  
poczęstuj nas dobrą wódką,  
Jak nie wódką to arakiem,  
gospodarzu nie bądź takim!  
Alleluja, Alleluja*

W domach, w których zamieszkiwali ludzie starsi, bardzo religijni, dość powszechną formą było rozpoczynanie dyngusowych śpiewek od akcentów związanych z wiarą, religią:

*Chrystus Zmartwychwstan jest  
Nam na przykład dan jest  
Iż my mamy zmartwychwstać  
Z Panem Bogiem królować Alleluja*

*Leżał trzy dni w grobie  
Dał bok przebić sobie  
Bok, ręce, nogi obie  
Na zbawienie człowieka Tobie Alleluja*

*Trzy Maryje poszły  
Drogie maści niosły  
Chciały Chrystusa pomazać  
Jemu cześć i chwałę dać Alleluja*

*Gdy na drodze były  
Tak sobie mówiły  
Jest tam kamień niemały  
A któż nam go odwali Alleluja*

albo:

*Powiedz nam Maryja*

*Gdzieś Pana widziała  
Widziała Go po Męce  
Trzymał chorągiew w ręce Alleluja*

*Gdy nad grobem stały  
Rzekł im Anioł biały  
Nie bójcie się dziewice  
Ujrzyście Boże lice Alleluja*

*Łukasz z Kleofasem  
Obaj jednym czasem  
Szli do miasta Emaus  
Spotkał Ci ich Pan Jezus Alleluja.*

*Bądźmy więc weseli  
Jak w niebie Anieli  
Czegośmy pożąдали  
Tegośmy doczekali Alleluja*

Tam, gdzie był kawaler śpiewano:

*Dajcie nam tu dajcie skórę baranową,  
To wam nasturczymy bogatą synową*

Tam gdzie była panna śpiewano:

*Dajcie nam tu dajcie połowę prosięcia  
To wam nasturczymy bogatego zięcia*

*Dajcie nam dajcie, tę całą kiełbasę  
To będziemy kochać te córeczki wasze*

Poza szczęściem i zdrowiem, zwłaszcza dla młodych dziewcząt w domu były życzenia szybkiego i szczęśliwego zamążpójścia:

*Po Dyngusie chodzą  
Sami kawalerzy  
Co Tobie dziewczyno  
Nic złego nie zrobili*

*Nic złego nie zrobili  
Według serca Twego  
Nie lej że nas wodą  
Nie rób, że nam tego*

*Bo jakbyś oblała  
To byś źle zrobiła  
Oblała byś tego  
Coś o nim mówiła*

*Coś o nim mówiła  
On Cie w sercu nosi  
Pójdzie do Mamusi  
O Ciebie poprosi*

*O ciebie poprosi  
I powie „Dzień dobry”  
A Mamusia mu odpowie  
To zięciosek dobry*

*To zięciosek dobry  
Dobre wychowanie  
O co Ci się rozchodzi  
Dziewczyno kochanie*

*Rozchodzi mi się  
O moje wesele  
Będzie w karnawale  
W tym naszym kościele*

Śpiewający w formie półzartobliwej śpiewali jakiego podarunku się spodziewają i co dobrego za spełnienie tych życzeń czeka domowników:

*A dajcie że nam dajcie całą tępę sera  
żeby wam się krowa po polu nie gziła*

*Po polu nie gziła, mleka nie gubiła  
żeby sama do domu mleko przynosiła*

*A dajcie nam dajcie jajów osimnaście  
żeby wam się kury nie kryły po chwaście*

*Po chwaście nie kryły, jajów nie gubiły  
żeby same kury jaja w kurniku znosiły*

W dalszej części przechodzili do przyśpiewek:

*„Dyngus, dyngus po dyngusie,  
leży placek na obrusie,  
matka kraje, i rozdaje,  
gospodarzu dawaj jaje*

*Alleluja, Alleluja  
Gospodarzu z siwą bródką,  
poczęstuj nas dobrą wódką,  
Jak nie wódką to arakiem,  
gospodarzu nie bądź takim !  
Alleluja, Alleluja...*

*Stoi beczka z miodem  
nie umorzy głodem  
baranek pieczony  
niech będzie pochwalony.  
Alleluja, Alleluja*

Jeżeli się zdarzyło, że nikt nie zareagował i nie wyniósł dyngusa, dyngusiarze odchodzili bez słowa lub śpiewali życzenia w formie uszczypliwej, żartobliwej przyśpiewki:

*A w tej chałupie,  
same goło dupce  
sami, nic nie mają,  
nikomu nie dają*

*Przez to podwóreczko  
Płynie gnojóweczka  
W tej chałupce siedzi  
Chytra Żydóweczka*

*Siedzi Żydóweczka  
Sama nic nie miała  
I nikomu nie dała  
I dlatego do nieba się nie dostała.*

*Przyszliśmy tu z Bogiem  
i pójdziemy z Bogiem  
żeby wam byk jaja porozrywał rogiem  
Alleluja, Alleluja...*

Podstawową formą wynagrodzenia za przyśpiewki były jajka, później wynagradzano dyngusiarzy słodyczami, dawano pieniądze, za co dyngusiarze obowiązkowo dziękowali piosenką:

*Za ten dyngus dziękujemy,  
szczęścia, zdrowia wam życzymy  
A żebyście w zdrowiu żyli  
A po śmierci w niebie byli  
Alleluja, Alleluja...*

*Dziękujemy za te dary  
coście num tu darmo dali.*

*Darmo dali i nie żałowali  
żebyście się za to do nieba dostali*

*Do nieba dostali w niebie królowali  
Na wieki, na wieki Boga oglądali*

*Przez to podwóreczko  
Bystra woda leci  
Niechże Wam Pan Jezus  
Błogostawi dzieci*

Finałem chodzenia po dyngusie była uroczysta biesiada dynguśników. Do tańca zawsze przygrywano na akordeonie.



*Na zdjęciu Pan Wiesław Bociarski podczas biesiady dynguśników (rok 1993)*

Najbardziej popularną i kontynuowaną do dziś, choć trochę w innej formie, tradycją jest niewątpliwie Dyngus, **Lany Poniedziałek**. Sugeruje się, że słowo dyngus, pochodzić może od niemieckiego DÜngess, co oznacza wodnistą polewę, chlust wody. Głównym celem oblewania, jak łatwo się domyślić, były panny. Dziewczyna, której nikt nie polał, przeżywała wielki wstyd i odwrotnie: im więcej wody wylewano na jedną pannę, tym większy to był dla niej honor i powód do zadowolenia. Dawniej w tym dniu oblewano się dużą ilością wody. Panny, mimo ich sprzeciwu, kawalerowie po prostu prowadzili pod studnię i wylewali na nie całe wiadra wody. Zwyczaj oblewania się wodą, wiąże się z magią oczyszczającą - magią wiosenną wody.

Dawniej w tym dniu istniał również zwyczaj, że rodzice chrzestni obdarowywali chrześniaków "śmigusem", w skład którego wchodziły: jajka, kiełbasa, placek. Czasami zamożni chrzestni dawali

pieniądze lub "coś z ubioru".

## Przysłowia wielkanocne

„W dniu krzyżowe mąka Boża  
Wstrzymuj się od siewu zboża"

„W wielki piątek dobry siewu początek"

„Kiedy w wielki post rosa, to nasiej gospodarzu dużo prosa  
A jeżeli w Wielki Piątek mróz, to proso na górę włóż"

„Jak w Wielki Piątek pada to będzie suchy rok"

„W Wielki Piątek zrób początek  
A w sobotę kończ robotę"

„Dobre placki przekładane i kiełbasy nadziewane  
Daj mi Chryste dożyć tego, daj doczekać święconego!"

„Pogodny dzień wielkanocny, grochowi wielce pomocny"

„Deszcz w Wielki Piątek napycha każdy kątek”.

„Suchy post - dobry rok”.

”  
W Wielki Piątek, gdy deszcz hojnie doliny zleje,  
że dużo mleka będzie, są pewne nadzieje”.

”  
W Wielki Piątek dobry zasiewu początek”.

### **Pieśni wielkanocne i przyspiewki dyngusowe zebrali i opracowali:**

Aleksandra Zakrzewska (kl. IV) i Emilia Sygocka (kl. IV). Opiekun: Elżbieta Deszczka, PSP Cecylówka-Brzózka.

Na podstawie rozmów i opowiadań mieszkańców okolicznych wsi.

Teksty przyspiewek zostały podyktowane przez dziadków i babcie: Pana Wiesława Bociarskiego (wieś Marianów), Panią Teresę Machajek, Państwa Mariannę i Tadeusza Zakrzewskich (wieś Cecylówka-Brzózka) i Panią Teresę Skwirę (wieś Marianów).

Zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów Pana Wiesława Bociarskiego (dziadka Aleksandry Zakrzewskiej).

Paulina Korcz (kl. VIa) i Natalia Anyszkiewicz (kl. IVb). Opiekun: Małgorzata Minda, PSP Głowaczów.

Pieśni i przyspiewki podyktowali: Pani Genowefa Korcz, Pani Anyszkiewicz.

## Gmina Gniewoszków

W wielu wsiach na terenie gminy Gniewoszków w Niedzielę Wielkanocną już od rana trwały przygotowania do święta.

Po mszy rezurekcyjnej każdy mieszkaniec danej miejscowości chciał pierwszy dojechać do domu. Ten, kto był pierwszy miał mieć najlepszy urodzaj na polu. Natomiast skorupki z jajek, ze śniadania wielkanocnego, zakopywano w obejściu. Zapewniało to szczęście w danym domu.

Po południu zaczynało się dyngusowanie. Grupy chłopców chodziły po wsi od domu do domu, gdzie mieszkały panny i w zamian za życzenia i śpiewanie domagali się wykupu w postaci jajek, ciasta, kiełbasy czy pieniędzy.

Najpierw zaczęli chodzić młodzi chłopcy, ale później bliżej zmroku zaczynały się tworzyć grupy "śmigusników", składające się z kawalerów i żonatych mężczyzn. Najpierw należało zastukać do okna, a gdy gospodarz wpuścił śpiewaków do środka, w atmosferze wesołej, wspólnej zabawy odśpiewywano przyśpiewki. Następnie należało ugościć – najlepiej gorzałką, kiełbasą, potrawami wielkanocnymi. Rodzice chrzestni ofiarowywali pisanki swoim chrześniakom.

Swoje śpiewanie dyngusownicy zaczęli od pieśni religijnej, mówiącej o męce i zmartwychwstaniu Chrystusa.

W poszczególnych wioskach gminy Gniewoszków pieśni religijne trochę się od siebie różniły:

*My chodzimy po śmigusie  
Będziemy śpiewa o Jezusie  
O Jezusie i o Synie, kto w Boga wierzy ten nie zginie  
W Wielki Czwartek w Wielki Piątek cierpiał Pan Jezus za nas smutek  
Za nas smutek za nase rany cierpiał Pan Jezus ukrzyżowany  
Piotrze Pawle weź te klucze idź do raju wypuść dusze  
Tylko jednej nie wypuszczaj co ojca matkę zabi  
chciała  
Przecież żem ich nie zabiła dopiero żem się zamierzyła  
Uderzenie to się zgoi a zamierzenie w mierze stoi  
Matka Boska rano wstała i śmigusom da  
kazała  
Ze dwa jajka kromkę chleba bo śmigusom da  
potrzeba*

(pieśń religijna pani Jadwigi Chmielewskiej z Markowoli)

*Chodziliśmy po dyngusie  
śpiewaliśmy o Jezusie.  
O Jezusie i o Synie  
A kto w Boga wierzy ten nie zginie*

*Dajcież, że nam dajcie  
Tą całą kiełbasę,  
Bo jak nam nie dacie  
Z łóżka was wystraszę*



*Dajcież, że nam dajcie  
Tych jajek piętnaście,  
Co wam kokoszcza  
Uniosła w poście*

*Dajcież, że nam dajcie  
Całą kopę syra  
Żeby wam krasula  
Do dom przychodziła*

*Dajcież, że nam dajcie  
Całą litrę wódki  
Żeby wasza córka  
miała język krótki*

*Dajcież, że nam dajcie  
Co nam macie dać  
Bo jak nam nie dacie  
nie będziemy śpiewać*

(Pani Halina Szafranek – Regów)

*Chodzimy tu po Dyngusie  
i śpiewamy o Jezusie  
o Jezusie i o Synie  
kto w Boga wierzy ten nie zginie.*

*Piotrze, Pawle weź te klucze  
Idź do raju wypuść dusze  
Tylko jednej nie wypuszczaj  
Co ojca, matkę chciała zabić.*

*Jeszcze żem ich nie zabiła  
Tylko żem się wymierzyła*

*Gorsze duszo wymierzenie  
Jeśli kijem uderzenie*

*Uderzenie się zagoi  
wymierzenie w miejscu stoi.*

(Pani Halina Jagiełło – Marianów)

*My chodzimy po Dyngusie  
i śpiewamy o Jezusie  
o Jezusie i o Synie  
kto w Boga wierzy ten nie zginie.*

*w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek  
Pan Jezus cierpiał rany i smutek  
Za nas smutek, za nasze rany  
Cierpiał Pan Jezus ukrzyżowany.*

*Piotrze, Pawle weźże klucze  
Idź do raju wypuść dusze  
Tylko jednej nie wypuszczaj  
Bo ona ojca, matkę zabić chciała.*

*Ale ona nie zabiła,  
tylko się na nich wymierzyła.  
Uderzenie to się goi,  
a wymierzenie w miejscu stoi.*

*Dajcież, że nam dajcie  
co macie nam dać  
bo jak nie dacie,  
będziemy dachy rwać.*

*Co macie nam dać to dawajcie,  
Po kątach się nie chowajcie.  
Bo u nas taki zwyczaj,  
że jak nie masz to pożyczaj.*

*Aby nam nie dajcie  
jednego jajeczka  
Bo by się zaśmiała  
sąsiednia dziewczeczka.*

*Dajcie, że nam dajcie  
Tą całą kielbasę,  
Niechże ja się nią  
Trzy razy opasę.*

*Dajcie, że nam dajcie  
Kawałeczek sera  
Żeby wam granicha  
Do dom przychodziła.*

*Za dyngusa dziękujemy  
zdrowia i szczęścia wam życzymy  
bądźcie zdrowi i weseli  
jako w niebie są anieli.*

(Pani Zofia Twardowska– Kociołek)

W okolicach Sarnowa śpiewano:

*Dobrzy ludzie czy wy wiecie  
Cuda dzieją się na świecie  
Zmartwychwstał Jezus na śmier  
skazany  
Ponizany i ukrzyżowany, potem w grobie pochowany  
Grób jest pusty Jezus żyje  
Chwalmy Boga i Maryję Alleluja! Alleluja!*

(pieśń religijna pani Teresy Jabłońskiej z Sarnowa)

Po odśpiewaniu pieśni religijnych przechodzili do przyśpiewek świeckich o charakterze matrymonialnym lub też opisujących zalety bądź przywary dziewczyn:

*A dojcie num dojcie jojek dwadzieścia pięć  
Zeby wum się trafił do Mańki dobry zięć  
A dojcie num dojcie pieceni z cielęcica  
Byśta z Jaśka mieli pozundnego zięcia  
Dojcie ze num dojcie i pieczeń wołowu  
Byście tez dostali i dobru synowu  
A dojcie num dojcie całą kope syra  
To wum nastęcymy Andzi kawalira  
A dojcie num dojcie łosoteckę masła  
Zeby wum się krówka sama w polu pasła  
A dojcie num dojcie oj co num mocie da*

*Bo my już pomarżli nie będziemy ceka*

(przyśpiewka pani Jadwigi Chmielewskiej z Markowoli)

*Zbawicielu świata przywróć młode lata  
Zeby się groch rodził jo po niego chodził  
Jo do grochu z worem chłop do mnie z tumporem  
Zagrodził mi drogę utrucił mi nogę  
A jo jemu za to kozusek na lato  
I copecke z piórkiem, nazwali mnie Turkiem  
A jo to piórecko pod copeckum nosę  
Paniu gospodyniu o dyngusik prosę  
Pani gospodyni już z łózecka wstaje  
Na pewno z uśmiechem dyngusika daje  
Daje mi jajeczko i pęto kiełbasy  
Byśmy se pojedli za wszyściutkie czasy*

(przyśpiewka pani Marii Zięby z Wysokiego Koła)

Za śpiewanie chłopcy dostawali jajka, słodycze, pieniądze a starsi alkohol, zwykle wynosiła to z izby gospodyni, gdyż dziewczyny bały się oblewania wodą. Na koniec śpiewali:

*Za podarki dziękujemy  
Zdrowia szczęścia wam życzymy  
Żeby wam się dobrze żyło  
Wszystko samo się mnożyło  
I na polu i w komorze  
A kokoszki by na wiosnę  
Po dwa jajka na dzień niosty  
Bądźcie zdrowi i weseli  
Tak jak w niebie są anieli*

(przyśpiewka pani Stanisławy Janiszewskiej z Marianowa)

*Przyszlśmy tu po dyngusie  
I śpiewamy o Jezusie  
O Jezusie i Maryi  
Bądźcie zdrowi nasi mili  
Dajcie nam coś dajcie  
Co nam macie da*

*Bo nam jest już zimno  
Pod okienkiem sta*

*Szczęścia zdrowia wam życzymy  
Bo już od was odchodzimy  
My chodzimy i śpiewamy  
Do koszyczka też zbieramy  
Co macie nam da  
to dajcie  
Długo sta  
nie pozwalajcie*

(przyśpiewka pani Teresy Jabłońskiej z Sarnowa)

Grupy śmiguśników chodziły po wsi przez całą noc, zwykle było to kilka grup. Oblewanie wodą odbywało się nad ranem, kiedy dziewczyny jeszcze spały. W niektórych domach, gdy kawaler przyszedł oblać pannę, oboje stukali się pisankami, gdy kawaler stłukł pisankę panny, a jego pisanka pozostała cała, zwyczaj nakazywał, że kawaler zabierał wszystkie pisanki. Od wczesnego ranka rozbrzmiewały krzyki i śmiech, szczególnie młodych panien obficie oblewanych wodą przez kawalerów. Pomimo mokrego ubrania i wychłodzenia śmigus był przyzwolonym przez wiejską społeczność rodzajem zalotów i świadczył o powodzeniu danej panny.

Na terenie gminy Gniewoszów zwyczaj zwany śmigusem jest jeszcze dziś kultywowany w okolicach Markowoli, głównie przez dzieci i młodzież, chociaż w uproszczonej już formie. Zanika już śpiewanie pieśni religijnych, natomiast przyśpiewki są jeszcze żywe i cały czas śpiewane. Istnieje także forma

dawania dyngusa, są to głównie pieniądze. Do dnia dzisiejszego występuje także zwyczaj, że w wioskach gdzie nie ma kościoła, ksiądz przyjeżdża i święci pokarmy w domu sołtysa lub innej osoby wybranej przez mieszkańców wsi.

**Pieśni wielkanocne i przyśpiewki dyngusowe zebrali i opracowali:**

Amelia Majewska i Kamila Ciesielska (kl. IV). Opiekunowie: Anna Burza i s. Paula Pająk. PSP Wysokie Koło.

Pieśni i przyśpiewki udostępnili: Panie Stanisława Janiszewska z Marianowa, Teresa Jabłońska z Sarnowa, Maria Zięba z Wysokiego Koła, Jadwiga Chmielewska z Markowoli.

Magdalena Szafranek (KL.3a), Weronika Szafranek (kl.2a), Weronika Wójcicka (kl.2b), Zuzanna Wójcik (kl. 2b), Kacper Mizak (kl. 2a). Opiekunowie: Teresa Wójtowicz, Edyta Dajek, Bożena Sykut, Publiczne Gimnazjum w Gniewoszowie

Pieśni i przyśpiewki udostępnili: Panie Halina Szafranek, Zofia Twardowska, Halina Jagiełło i Pan Wójcik

## Gmina Magnuszew

Podobnie jak w innych gminach obecnego Powiatu Kozińskiego w gminie Magnuszew podczas Wielkanocy śpiewano pieśni religijne i świeckie:

### **Otrzyjcie już łzy płaczący..**

*Otrzyjcie już łzy płaczący, żale z serca wyzujcie  
Wszyscy w Chrystusa wierzący,  
weselcie się radujcie.  
Bo zmartwychwstał samowładnie,  
jak przepowiedział dokładnie.  
Alleluja, Alleluja,  
Niechaj zabrzmi – Alleluja*

*Darmo kamień wagi wielkiej; Żydzi na grób wtoczyli  
Darmo dla pewności wszelkiej  
zbrojnej straży użyli.  
Na nic straż, pieczęć i skała,  
Nad grobem w Pana się zdała.- Alleluja...*

*Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,  
Wstaje z grobu kruszy mury,  
nie zna żadnej zapory.  
Zdjęta trwogą straż upada  
i prawie sobą nie włada.- Alleluja...*

(Pieśń spisała Martyna Jaworska - Z książeczki do nabożeństwa)

*Chrystus zmartwychwstan jest,  
Nam na przykład dan jest,  
Iż mamy zmartwychpowstać,  
Z Panem Bogiem królować. Alleluja!*

*Leżał trzy dni w grobie,  
Dał bok przebić sobie,  
Bok, ręce, nogi obie,  
Na zbawienie tobie. Alleluja!*

*Trzy Maryje poszły,  
Drogie maści niosły,  
Chciały Chrystusa pomazać,  
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja!*

Podczas dyngusowania na wstępie śpiewający zapowiadali swoje intencje i ogłaszali wesołą nowinę:

*Przysliśmy tu po dyngusie  
Zaśpiewać Wam o Jezusie  
O Jezusie i Maryi i o świętej Familii  
Alleluja, Alleluja  
O Jezusie i Maryi i o świętej Familii  
Alleluja, Alleluja*

*Wesoły nam dzień dziś nastał,  
Którego z nas każdy żądał  
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał  
Alleluja, Alleluja  
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał  
Alleluja, Alleluja!*

*Król niebieski k'nam zawitał  
Jako śliczny kwiat zakwitał  
Po śmierci się nam pokazał  
Alleluja, Alleluja  
Po śmierci się nam pokazał  
Alleluja, Alleluja!*

lub

*Przysliśmy tu po dyngusie  
Zaśpiewamy o Jezusie,  
O Jezusie o Maryi  
O kwiateczku, o Lylyji  
Jak ta lylyja w ogrodzie kwitała  
To się Maryja Józefa pytała  
Józefie, Józefie, gdzieżście bywali  
W Betlejem w Betlejem dzieciątku śpiewali  
Z Wielkiego Czwartku na Wileki Piątek  
Cierpiał Pan Jezus za nas smutek  
Za nas smutek, za nas rany  
Za nas ci tu za nas, chrześcijany.*

Oczekując na dary śpiewano zachęcająco:

*Gospodarzu z czarną bródką  
Poczęstuj nas słodką wódką  
Jak nie wódką to arakiem  
Gospodarzu nie bądź takim.*

*Alleluja, Alleluja!*

*Gospodyni nie bądź taka  
Wynieś jajek pół przetaka  
Jak nie jajek to pół plaka  
Gospodyni nie bądź taka.  
Alleluja, Alleluja!*

Gdy oczekiwanie przedłużało się należało ponaglić gospodarza:

*Gospodarzu hej nieboże,  
Bo nam zimno stać na dworze  
Daj dyngusa, a nie mała  
Będzie Ci się szykowało  
Alleluja, Alleluja!*

*Gospodarzu z siwą bródką,  
Poczęstuj nas dobrą wódką,  
Jak tę wódkę wypijemy,  
Jeden zięciem zostaniemy.*

*Gospodarzu z siwą bródką,  
Poczęstuj nas dobrą wódką,  
Jak nie wódką, to arakiem  
Gospodarzu nie bądź takim*

*Gospodarzu z siwą (czarną) bródką,  
Poczęstuj nas dobrą wódką,  
Gospodarzu tak po cichu  
Zdałoby się po kielichu.*

*Gospodarzu z siwą bródką,  
Wynieś nam kielicha z wódką,  
Jak nie z wódką to z kiełbasą,  
Ożenię się z córką waszą.*

Gdy i to nie skutkowało należało pochwalić domowników, najczęściej śliczne panny:

*Przez podwórko płynie woda  
Jest tu Kasia jak jagoda,  
Jak jagoda, jak lilija  
Z dyngusikiem się uwija  
Alleluja! Alleluja!*



Po otrzymaniu darów śpiewający serdecznie dziękowali gospodarzom:

*Za ten dyngus dziękuję  
Zdrowia, szczęścia Wam życzymy  
Żeby Państwo długo żyli,  
A po śmierci w niebie byli  
Alleluja, Alleluja!*

*Za ten dyngus dziękujemy,  
szczęścia, zdrowia wieszujemy,  
żebyście Państwo długo żyli,  
kapeluszem wódkę pili.*

*Za ten dyngus dziękujemy,  
szczęścia, zdrowia wieszujemy,  
a żebyście długo żyli,  
i dyngusa wynosili.*

Popularny był oczywiście także Lany Poniedziałek:

*Wstań dziewczeczko, bo już świta,  
Tyś pierzynką jest okryta,  
My pierzynkę odkryjemy,  
ciebie wodą oblejemy.  
W tej chałupce, w tej niedużej,  
Jest dziewczyna jak kwiat róży,  
Jak kwiat róży, jak lelija,  
Dyngusników nie omija.*

**Pieśni wielkanocne i przyśpiewki dyngusowe zebrali i opracowali:**

Monika Czajkowska, Martyna Jaworska. Opiekun: Stanisław Gronek,  
PSP w Przydworzycach

Pieśni i przyśpiewki udostępnił/podyktował: Pani Bożena Witkowska

Julia Galbarczyk, Krzysztof Suska, Maja Działkowska, Dominik Bocian (kl. V). Opiekun: Małgorzata  
Kościńska, PSP w Roznieszewie

Pieśni i przyśpiewki udostępnił/podyktował: Panie Czesława Marchewka, Zofia Szostak, Marianna  
Daniela Siek

## Gmina Sieciechów

"Święta Wielkanocne zawsze wprowadzają w wiosenny nastrój. Kwitnące krzewy, kwiaty, soczysta zieleń trawy oraz dłuższe i cieplejsze dni powodują u nas radość, a nawet śpiew. Wiosenne słońce trochę rozleniwi.

Właśnie tak kojarzą się owe święta mojej babci, która jako nastoletnia dziewczyna chodziła po wsi Słowiki Stare i wspólnie z innymi śpiewała dyngusowe przyśpiewki.

Jak przez mgłę pamiętam, wspomina, byłam już panienką, ale pewnego wieczora grupa mężczyzn śpiewała pod oknem, a później chyba... dochodziło do polewania wodą. Wszystkie panny były porządnie zmoczone, co oznaczało powodzenie u chłopców. Ile przy tym było pisku, śmiechu i zabawy.... To wspomnienie powraca do mnie często, właśnie w okresie świąt. Pozwalam sobie na chwilę zadumy i powrotu do czegoś, co jest odległe oraz niemożliwe.

Chociaż i pamięć już także zawodzi, to jednak pamiętam tylko niektóre przyśpiewki":

*Lato idzie, zima schodzi,  
Oj, nas kogutek boso chodzi.  
A złóćcie się po grosowi,  
Kupcie buty kogutkowi.*

*Wstał Pan Jezus z martwych po trzydniowej Mece.  
Chodzi po wsi naszej z chorągiewką w ręce.  
Powiewa nią, wyśpiewuje swoją Alleluję.*

*I my się cieszymy, i Wam też życzymy,  
Byście doczekali swojej setnej zimy.*

*Na te radosne święta,  
wszyscy się cieszymy  
i wam wszystkim szczerze,  
z serca dziś życzymy:  
dużo łask od Pana, który z grobu powstał,  
aby w gronie naszym na zawsze pozostał.*

*Święcone jajeczko, śliczna malowanka!  
Śpiewam sobie, skaczę od samego ranka.*

*Wesoły dzień nastał, zadźwięczały dzwony!  
Kołem, kołem boróweczki, jak wianek zielony.*

*Ścielże się obrusie, jako śnieżek biały.  
Mojej mamy raczki drogie ciebie rozkładały.*

*Rozkładały ciebie na tym długim stole,  
Żeby było dość dla wszystkich miejsca w naszym kole.*

*A myśmy razem siedli  
Przy Baranku Białym  
Rozważać święte słowa,  
Co wieki już przetrwały.*

*I jajko podzielimy,  
Jak rzekłeś Panie wszyscy,  
I już nie będzie obcych,  
Bo każdy będzie bliski....*

*Wielkanocne bija dzwony....  
Cały kraj nasz rozdzwoniony,  
Cały kraj nasz rozmodlony  
Wielkanocne biją dzwony...*

*W domu, w każdej chacie,  
Gdzie byś poszedł, drzwi otworzył,  
Są kraszanki, są kołaczki  
I Biały Baranek Boży.  
Borówkami umajony.  
Wielkanocne bija dzwony.....*

*Miły gospodarzu, puście nas do izby,  
Boć nas tu niewielu, nie zrobimy ciżby.  
Stoimy za drzwiami, jest Pan Jezus z nami.*

*Do izby nas wpuście, bo my po śmigusie.  
A dajcie, co macie dać, bo nam tutaj zimno stać  
Krótkie mamy kożuszki, to nam pomarzną brzuszki.*

*Śmigus! Dyngus! Na uciechę  
z kubła wodę lej ze śmiechem!  
Jak nie z kubła, to ze dzbana,  
śmigus-dyngus dziś od rana!*

*Staropolski to obyczaj,  
żebyś wiedział i nie krzychał,  
gdy w Wielkanoc, w drugie święto,  
będziesz kurtkę miał zmokniętą.*

*Dajcie, dajcie co macie dać! Bo jak nie dacie to będziemy strzechę rwać!  
Wejdziemy na skrzynkę, zdejniemy słoninę, wleziemy na faskę, zdejniemy kiełbaskę!  
Dajcie jajek pięć to będę wasz zięć, dajcie jajek sześć to będzie co zjeść.*

**Pieśni wielkanocne i przyspiewki dyngusowe zebrali i opracowali:**

Weronika Gozdera, Gabriela Roczkowska, Patrycja Kwapisz, Oliwia Lisiecka, Wiktoria Zwolska (Publiczne Gimnazjum w Sieciechowie), Julia Witosław, Julia Ciesielska, Weronika Ciesielska (PSP w Sieciechowie). Opiekunowie: Celina Roczkowska, Wioletta Dziosa-Wojtasik. Zespół Placówek Oświatowych w Sieciechowie.